

Sygn. akt II AKa 421/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Wiesław Kosowski (spr.) |
| Sędziowie: | SA Gwidon Jaworski SA Piotr Pośpiech |
| Protokolant: | Grzegorz Pawelczyk |

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Bogusława Rolki**

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 r.

sprawy wnioskodawcy **J. Ś., s. H. i C., ur. (...)**
w K.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy i pełnomocnika organu uprawnionego do reprezentacji Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Apelacyjnego w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2016 roku, sygn. akt XXI Ko 32/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten sposób, że eliminuje z ich treści sformułowanie „Prezesa Sądu Apelacyjnego w K.”;
2. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 w części dotyczącej oddalenia wniosku o zasądzenie odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów dojazdu matki i siostry wnioskodawcy na odwiedzin z nim w Areszcie Śledczym w K. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach;
3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

Sygn. akt II AKa 421/16

UZASADNIENIE

(w całości)

J. Ś. złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa odszkodowania w kwocie 27.680,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku oraz zadośćuczynienia w kwocie 400.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku, za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie od dnia

5 sierpnia 2005r. do 20 czerwca 2007r.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016r., w sprawie o sygn. akt XXI Ko 32/14 zasądził od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w K. na rzecz wnioskodawcy J. Ś. kwotę 80.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności wyroku tytułem zadośćuczynienia i kwotę 755,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności wyroku tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 24.12.2005r. do 20.06.2007r. w sprawie Sądu Okręgowego w K. o sygn. akt. (...).

W pozostałym zakresie natomiast roszczenie oddalił.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. Ś. 1.728,00 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając go co do pkt 1,2 i 3. We wniesionej apelacji podniósł zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, błędu w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia i obrazy prawa materialnego.

Stawiając te zarzuty pełnomocnik J. Ś. wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie, że odsetki ustawowe od zasądzonych w pkt 1 i 2 kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania należne są od dnia 21 czerwca 2007r., zasądzenie dodatkowo kwoty 320 000 zł tytułem zadośćuczynienia i dodatkowo kwoty 50 950, 96 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2007r.

Apelację złożył również pełnomocnik Prezesa Sądu Apelacyjnego w K.. Podniósł on zarzuty:

- obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść wyroku, a to art. 554 §3 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym w chwili rozpatrywania wniosku), przez bezpodstawne uznanie, iż Prezes Sądu Apelacyjnego w K. jest w niniejszej sprawie organem uprawnionym do reprezentowania Skarbu Państwa,

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mającego wpływ na jego treść, a polegającego na uznaniu, że kwota 50 000 zł nie stanowi wystarczającego zadośćuczynienia dla wnioskodawcy i nie rekompensuje w całości jego poczucia krzywdy, tak fizycznej, jak i psychicznej.

Stawiając te zarzuty pełnomocnik Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie wniosku w stosunku do Prezesa Sądu Apelacyjnego w K., a w przypadku nie podzielenia zarzutu pierwszego o obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 50 000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu podniesionego w apelacji pełnomocnika Prezesa Sądu Apelacyjnego w K., jakoby organ ten nie był uprawniony do reprezentowania Skarbu Państwa stwierdzić należy, że zarzut ten nie jest trafny.

Art. 554 § 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 15 kwietnia 2016r. nie precyzował jaki organ właściwy jest do reprezentowania Skarbu Państwa w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu. Zachodziła więc konieczność sięgania do reguł wykładni systemowej oraz przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Organem takim nie była bowiem Prokuratura Generalna. W myśl

bowiem art. 4 ust. 5 pkt.2 ustawy o Prokuraturze Generalnej nie wykonuje ona zastępstwa procesowego Skarbu Państwa w postępowaniu karnym. Podstawę określenia organu uprawnionego do reprezentowania stanowi przepis art. 67§ 2 k.p.c. wobec brzmienia art. 558 k.p.k. To zaś prowadzi do wniosku, że organem uprawnionym jest organ państwowej jednostki organizacyjnej z działalnością, którego wiąże się dochodzone roszczenie. W niniejszej sprawie dochodzone roszczenie wiąże się z działalnością zarówno Sądu Rejonowego, jako sądu w którym zastosowano tymczasowe aresztowania, Sądu Okręgowego, który przedłużał stosowanie tego środka, jak i Sądu Apelacyjnego który rozpoznawał zażalenia, ale też przedłużał stosowanie środka zapobiegawczego. Te organy uprawnione są zatem do reprezentowania Skarbu Państwa w postępowaniu o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

W kontekście niniejszej sprawy zwrócić jednak należy uwagę na inny aspekt, a mianowicie na wskazanie od kogo zasądzone winno zostać odszkodowanie i zadośćuczynienie. Otóż stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1983 r. w sprawie IV CR 66/83 czy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010r w sprawie II CSK 393/09 z uwagi na materialno- prawną konstrukcję zakładającą jednolitość Skarbu Państwa jako osoby prawnej, niezależnie od wielości wskazanych

w pozwie czy orzeczeniu sądowym państwowych jednostek organizacyjnych lub ich organów, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, stroną pozwaną jest zawsze Skarb Państwa. To od Skarbu Państwa następuje zasądzenie stosownych kwot. Kwestią niejako techniczną jest, który podmiot ma dokonać wypłaty. Stosownie do zapisów ustawy budżetowej oraz planów stanowiących jej wykonanie środki finansowe na zaspokajanie roszczeń związanych z zasądzanymi odszkodowaniami za niesłuszne skazanie lub stosowanie środków przymusu pozostają w dyspozycji prezesów sądów okręgowych. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i 2 eliminując zapisy „Prezesa Sądu Apelacyjnego w K.”. Zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie zostało bowiem zasądzone od Skarbu Państwa.

Nie ma też racji pełnomocnik Prezesa Sądu Apelacyjnego w K. stawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mającego wpływ na jego treść, a polegającego na uznaniu, że kwota 50 000 zł nie stanowi wystarczającego zadośćuczynienia dla wnioskodawcy i nie rekompensuje w całości jego poczucia krzywdy, tak fizycznej, jak i psychicznej. Nie ma również racji pełnomocnik wnioskodawcy kwestionując oddalenie roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie przekraczającej 80 000 zł i domagając się dodatkowo zasądzenia jeszcze 320 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz J. Ś. 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 24.12.2005r. do 20.06.2007r. Sąd meriti wziął pod uwagę wszelkie niezbędne okoliczności i nadał im właściwe znaczenie. Z zaprezentowaną w tej materii, w pisemnych motywach orzeczenia, argumentacją w pełni należy się zgodzić.

Nie ulega wątpliwości, iż J. Ś. w okresie od 24.12.2005r. do 20.06.2007r. był niesłusznie tymczasowo aresztowany. Wprawdzie areszt był stosowany wobec wnioskodawcy w okresie od 16.06.2003r., do 20.06.2007r., ale tylko wyżej wskazany okres nie został zaliczony na poczet orzeczonych wobec J. Ś. kar, a więc tylko on mógł zostać uznany za „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie”.

Wysokość zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie wyznaczają dwie granice. Z jednej strony musi ono przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa - zasada umiarkowanego rozmiaru zadośćuczynienia (tak m.in. wyrok s.apel. we Wrocławiu z dnia 16 marca 2016r., sygn. akt II AKa 53/16).

Sąd meriti należycie uwzględnił w niniejszej stopień uciążliwości, z jakim wiązało się stosowanie tego najsurowszego środka zapobiegawczego, a więc dolegliwości fizyczne (m.in. związane z pobytem w celach wieloosobowych) i przeżycia natury moralnej (uczucie przykrości, rozłąka z rodziną, w tym ze schorowaną matką). Wszystkie te elementy, co jasno

wynika z pisemnych motywów wyroku, wziął pod rozwagę określając sumę zasądzonego zadośćuczynienia na kwotę 80 000zł.

Nie można przy tym zgodzić się z pełnomocnikiem J. Ś., iż wnioskodawca przebywając w areszcie nie po raz pierwszy odczuwa dodatkową dolegliwość. Ocena zaszczości uzasadniająca zadośćuczynienie dokonywana musi być z punktu widzenia przeciętnego człowieka, a nie subiektywnego przeżywania ich przez osobę zatrzymaną. W świetle ugruntowanych poglądów niewątpliwie bardziej traumatycznym przeżyciem jest zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie dla osoby, która nigdy wcześniej tego nie doświadczyła.

Sąd miał natomiast na uwadze stosunkowo długi okres niesłusznego pozbawienia wolności. Jak już wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach z wyroku z dnia

19 maja 2016r., sygn. akt II AKa 96/16 przy ustalaniu przez sąd, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niesłusznym pozbawieniem wolności, w tym przez tymczasowe aresztowanie, należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie w naturalny sposób wzmaga poczucie krzywdy. Stąd przy dłuższym pozbawieniu wolności nie można ograniczać się do ustalenia wartości pieniężnej zadośćuczynienia za jeden dzień lub jeden miesiąc pozbawienia wolności i mechanicznego pomnożenia takiej kwoty przez ilość dni lub miesięcy niesłusznej izolacji, gdyż ustalone w ten sposób zadośćuczynienie nie może być uznane za odpowiednie do krzywdy wyrządzonej pozbawionemu wolności.

Tym samym jednoznacznie należy stwierdzić, iż zasądzona wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwota oznacza się umiarem, stosownie do realiów społecznych, jak zamożność mieszkańców oraz wartość pieniądza, ale też jej wysokość nie pozostawia poczucia krzywdy niesłusznie aresztowanego. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma bowiem służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, ale jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem pełnomocnika wnioskodawcy, jakoby naruszono przepisy prawa materialnego a to art. 417, 417¹, 359 i 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za przyznane zadośćuczynienie i odszkodowanie od daty prawomocności wyroku, a nie od dnia 21 czerwca 2007r. W świetle bowiem ugruntowanych w tej materii poglądów w orzekaniu o odsetkach od odszkodowania za niesłuszne aresztowanie nie ma zastosowania reguła z art. 481 k.c. Dłużnik (Skarb Państwa) nie jest w zwłoce od czasu złożenia wniosku, ani tym bardziej od dnia zaistnienia zdarzenia, bo nie wie, jaką kwotę ma płacić i dopiero orzeczenie sądu tę kwotę oznacza. Odsetki są należne tylko za okres opóźnienia świadczenia wymagalnego, rozpoczynający się z chwilą prawomocności orzeczenia sądowego, stanowiącego podstawę zapłaty. Nie stosuje się zasady odpowiedzialności deliktowej, odpowiedniej gdy sprawca wyrządza szkodę czynem niedozwolonym, bowiem wtedy rozmiar szkody jest znany już w chwili jej wyrządzenia. (wyrok s.apel. w Krakowie z dnia 4 października 2007r., sygn. akt II AKa 148/07, Prok.i Pr.-wkl. 2008/4/38).

| | | | |
|---|--|--|--|
| Odnosząc się natomiast do kwestii związanych z kwestionowaniem przez pełnomocnika wnioskodawcy rozstrzygnięcia co do oddalenia roszczenia o odszkodowanie w kwocie przewyższającej zasądzone 755,70 zł to | | | |
|---|--|--|--|

| | | | |
|---|--|--|--|
| w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż | | | |
|---|--|--|--|

ponieważ k.p.k. nie zawiera żadnych wskazówek odnoszących się do związku przyczynowego, w tym zakresie sięgnąć należy do art. 361 § 1 k.c. Przepis ten proklamuje teorię przyczynowości adekwatnej. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidziana w art. 552

i następnych k.p.k., jako *lex specialis*, dotyczy wyłącznie szkody będącej wynikiem bezpośredniego związku przyczynowego z niewątpliwie niesłuszną izolacją danej osoby, natomiast wszelka inna szkoda powiązana z tym faktem przyczynowo, jednakże nie w sposób adekwatny, może być dochodzona w postępowaniu cywilnym.

Sąd I instancji prawidłowo więc uznał, iż absolutnie nie wykazano związku przyczynowego pomiędzy tymczasowym aresztowaniem, a pogorszeniem się stanu uzębienia u J. Ś. czy też innymi jego schorzeniami, w tym schorzeniami układu oddechowego, jak i wzroku. Opinie biegłych lekarzy, którym zasadnie Sąd meriti przyznał walor wiarygodności, nie pozostawiają w tej materii żadnych wątpliwości.

Biegła stomatolog A. P. stwierdziła, iż stan uzębienia wnioskodawcy mógł być konsekwencją wcześniejszych okresów izolacji i pozbawienia wolności i nie da się ustalić, kiedy zęby leczone przez J. Ś. w 2008r. zaczęły się psuć. W tej sytuacji nie można uznać, że pogorszenie stanu uzębienia, które wymagało poniesienia kosztów przez J. Ś. na leczenie stomatologiczne, było skutkiem niesłusznego aresztowania wnioskodawcy w sprawie (...), a co za tym idzie nie można uznać, aby koszty tego leczenia były szkodą wynikłą z jego tymczasowego aresztowania w okresie od 24.12.2005r. do 20.06.2007r.

Podobnie schorzenia układu oddechowego czy narządu wzroku u J. Ś. nie są wynikiem jego tymczasowego aresztowania w latach 2005-2007. Biegła z zakresu okulistyki stwierdziła, iż okres przebywania wnioskodawcy w areszcie, w tym w latach 2005-2007, ani nie przyczynił się ani też nie spowodował u niego choroby narządu wzroku, a posiada on schorzenie wrodzone, które z uwagi na wiek się ujawniło i to w niewielkim zakresie tak, że wymagało ono korekcji okularowej.

Biegli z zakresu pulmonologii stwierdzili natomiast, iż schorzenia układu oddechowego wnioskodawcy mogły wskutek pobytu w areszcie ulec ewentualnemu pogorszeniu, ale na pewno wskutek tego pobytu nie powstały. Powstały one wcześniej z uwagi na długotrwałe palenie przez wnioskodawcę tytoniu, a poprzez palenie przez niego także w areszcie on sam przyczynił się do pogorszenia swojego stanu zdrowia.

W tej sytuacji Sąd meriti słusznie nie uwzględnił więc wniosku o zasądzenie w tym zakresie odszkodowania.

Niezasadnie kwestionuje również pełnomocnik wnioskodawcy oddalenie roszczenia o odszkodowanie za utracone dochody. Wskazuje, iż J. Ś. był w tamtym okresie osobą zdolną do pracy, więc gdyby nie stosowane tymczasowe aresztowanie mógłby pracować i osiągać przynajmniej minimalne wynagrodzenie. Skarżący zdaje się przy tym zapominać, iż to na wnioskodawcy ciążył obowiązek wykazanie wysokości szkody. Co więcej szkoda wynikająca z niesłusznego tymczasowego aresztowania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Powstanie i rozmiar tej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności, i w jakim zakresie rzeczywiście by je wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile przeznaczyłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku, na jakie mógłby być narażony straty. Zakładając wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej nie sposób zasadnie twierdzić, że po odliczeniu niezbędnych wydatków na utrzymanie możliwym byłoby odłożenie jakichkolwiek kwot przez J. Ś.. Są to jednak uwagi poczynione niejako na marginesie. Słusznie bowiem Sąd meriti wskazał, iż nie jest możliwym przyznanie wnioskodawcy odszkodowania z tytułu utraconych dochodów, gdyż przed zastosowaniem

tymczasowego aresztowania nie pracował. Nie utracił więc żadnych zarobków. Nie prowadził także działalności gospodarczej. Gdyby zresztą tak było to musiałby wykazać osiągnięte z tego tytułu dochody, bo przecież nie można wykluczyć, iż prowadzona działalność gospodarcza nie przynosiłaby dochodów, a wręcz mogłaby przynosić straty. Wówczas domaganie się z tego tytułu odszkodowania byłoby nielogiczne.

Wobec powyższego oddalenie roszczenia w tej części także było w pełni uzasadnione.

Zgodzić natomiast należało się ze skarżącym w części, w której zakwestionował on oddalenie roszczenia z tytułu odszkodowania za dojazdy matki i siostry J. Ś. do aresztu.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 22 października 2015r., sygn. akt

II AKa 318/15 zajął stanowisko, z którym w pełni należy się zgodzić, iż zasądzenie odszkodowania z tytułu niesłusznego pozbawienia wolności wymaga każdorazowej oceny zasadności żądania, prowadzonej na tle realiów konkretnej sprawy. Uznanie żądania zwrotu wydatków poniesionych przez inne osoby na paczki i środki przekazywanie oskarżonemu, czy jak w niniejszej sprawie na dojazdy, nie może prowadzić do naruszenia zasady, że odszkodowanie przysługuje wyłącznie oskarżonemu, a nie innym osobom i stanowi różnicę między stanem majątkowym oskarżonego, jaki by istniał, gdyby nie został pozbawiony wolności, a stanem rzeczywistym po jej odzyskaniu. Bez wątpliwa jednak pomniejszony zostaje stan posiadania wnioskodawcy, także wówczas, gdy pomocy udzielają mu inne osoby, a on zwraca im poniesione koszty.

Zarówno siostra, jak i matka skazanego ponosiły koszty związane z utrzymywaniem osobistych kontaktów z wnioskodawcą dojeżdżając do niego do aresztu. Z zeznań zarówno J. Ś., jak i jego siostry J. L. wynika, iż po wyjściu na wolność, chcąc zrekompensować ponoszone przez matkę i siostrę wydatki z tego tytułu wnioskodawca przejął na siebie koszty utrzymania całej rodziny ponosząc wszelkie opłaty i robiąc zakupy. Mamy jednak w tym zakresie do czynienia ze sprzecznością

w treści uzasadnienia. Sąd meriti oceniając te fragmenty zeznań J. Ś.

i J. L. dał im wiarę. Na karcie 25 uzasadnienia pisze natomiast o „rzekomym finansowaniu utrzymania”. Taka sytuacja jest nie do przyjęcia i wymaga wyjaśnienia. Jeśli bowiem odmówiono waloru wiarygodności fragmentom zeznań, w których zarówno wnioskodawca, jak i jego siostra twierdzili, iż chcąc zrekompensować poniesione przez rodzinę koszty związane m.in. z dojazdami na widzenia, J. Ś. ponosił koszty utrzymania najbliższych po opuszczeniu aresztu, to należało wyraźnie wskazać powody takiej decyzji. Tymczasem Sąd daje wiarę powyższym dowodom, by następnie zdezawuować podnoszone w nich okoliczności.

Kolejną kwestią wymagająca niewątpliwie dokładnych ustaleń i wnikliwej analizy jest koszt dojazdów siostry i matki na widzenia z wnioskodawcą. Nie sposób bowiem zgodzić się z Sądem meriti, iż z uwagi na brak precyzyjnego wykazania tegoż przez J. Ś. należało roszczenie w tym zakresie oddalić. Zgodzić należy się w tym miejscu z apelującym, iż trudno wymagać, aby przebywający w zakładzie karnym wnioskodawca, niejako antycypując wystąpienie z wnioskiem o odszkodowanie, prowadził dziennik dojazdów i sporządzał dokumenty rozliczeń z rodziną.

J. Ś. wskazał we wniosku ilość dojazdów na widzenie, dokonał również wyliczenia szkody przy założeniu, iż dojazdy odbywały się samochodem. Na skutek dokonanych przez Sąd meriti ustaleń okazało się jednak, iż okres niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania miał miejsce od 24.12.2005r. do 20.06.2007r. Odwiedziny najbliższych, za które ewentualnie wnioskodawca mógłby domagać się odszkodowania tytułem zwrotu poniesionych na ten cel kosztów, miały miejsce

w innych niż wskazane we wniosku terminach. Zostało to ustalone w toku postępowania sądowego. Jednak brak jest ustaleń, albowiem na tę okoliczność (dojazdów w okresie od 24.12.2005r. do 20.06.2007r.) nie był szczegółowo przesłuchiwany ani wnioskodawca ani J. L., w jaki sposób były realizowane dojazdy.

Z przesłuchania świadka J. L. wynika bowiem, że w tym okresie (jednak tu również brak precyzyjnego wskazania) nie posiadała już swojego samochodu. Dojazdy były realizowane autobusami oraz korzystając z dowożenia przez znajomych. Należy w tej sytuacji poczynić ustalenia, jak ten dowóz przez inne osoby był organizowany, ile razy miał

miejsce, a ile razy siostra wnioskodawcy dojeżdżała autobusem oraz czy sama czy z matką. Oczywistym bowiem pozostaje, iż gdyby na widzenia udawała się komunikacją publiczną razem z matką to inny byłby koszt biletów.

Słusznie zwrócił również uwagę Sąd I instancji na fakt, iż wątpliwym jest aby dwukrotnie (co do jednego widzenia) były ponoszone koszty przejazdu – raz celem uzyskania zgody, a dopiero później celem odbycia widzenia, tym bardziej, że daty widzeń i otrzymywanych zgód były często tożsame. Jednak te okoliczności również wymagać będą ponownej wnikliwej analizy. Sąd winien przeprowadzić dowód

z dokumentów (zgód na widzenie), ale też ze szczegółowego rozpytania na te okoliczności świadka J. L..

Dopiero po przeprowadzeniu w tym zakresie szczegółowego postępowania dowodowego, Sąd przystąpi do oceny zgromadzonych dowodów i wyda stosowne rozstrzygnięcie.